

Sygn. akt IX Ga 485/16 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Widło

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Krajowego Rejestru Długów Biura (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.

przeciwko J. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 23 sierpnia 2016 roku, sygn. akt V GC 140/16 upr.

oddala apelację.

Sygn. akt IX Ga 485/16 upr

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Zamościu oddalił powództwo Krajowego Rejestru Długów Biuro (...) S.A. we W. o zapłatę przeciwko J. Ż..

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że powód Krajowy Rejestr Długów Biuro (...) S.A. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej J. Ż., kwoty 1.630,96 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podniósł, że strony zawarły 18 listopada 2014 r. umowę w formie telefonicznej, na czas nieokreślony. Na mocy umowy powód świadczył na rzecz pozwanego usługi określone w ustawie z 09 kwietnia 2010r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Pozwany zobowiązał się do uiszczania miesięcznego abonamentu i opłat dodatkowych, które były naliczane za dodatkowe usługi nieobjęte opłatą abonamentową. Celem potwierdzenia zawarcia umowy powód przesłał na adres mailowy pozwanego ogólne warunki współpracy wraz z egzemplarzem umowy oraz aneksami. Powód w związku ze świadczonymi usługami obciążył pozwanego fakturami. Rozwiązanie umowy nastąpiło 04 kwietnia 2015 r. Powód dochodził także kwoty 167,26 zł na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych oraz skapitalizowanych odsetek.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. VI Nc - e 2338488/15 z 14 grudnia 2015 roku Sąd uwzględnił roszczenie.

Pozwany złożył sprzeciw od wyżej wymienionego nakazu zapłaty, w którym zaskarżył go w całości i wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany potwierdził zawarcie umowy, jednakże podniósł, że został wprowadzony w błąd,

gdyż poinformowano go, że powód zajmuje się odzyskiwaniem długów. Przesłał pismo, w którym stwierdził, że nie jest zainteresowany usługami.

Sąd Rejonowy w Lublinie postanowieniem z 19 stycznia 2016 r. stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Zamościu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły 18 listopada 2014 r. umowę w formie telefonicznej, na czas nieokreślony. Na mocy umowy powód świadczył na rzecz pozwanego usługi określone w ustawie z 09 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Pozwany zobowiązał się do uiszczania miesięcznego abonamentu i opłat dodatkowych, które były naliczane za dodatkowe usługi nieobjęte opłatą abonamentową. Powodowa spółka przesłała pozwanemu druki umowy, ogólnych warunków współpracy. Pozwany nie podpisał druku umowy ani aneksu. Spółka wystawiła pozwanemu faktury VAT obejmujące należności z tytułu abonamentu za okres 19 listopada 2014 r. – luty 2015 r.

J. Ż. 25 listopada 2014 r. skierował do powodowej spółki pismo, w którym zawarł oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, wskazując, iż został wprowadzony błąd: był zainteresowany usługami odzyskiwania długów, a nie wpisaniem dłużników do rejestru. Pozwany wielokrotnie kontaktował się z powodową spółką wskazując, iż nie jest już zainteresowany współpracą i kwestionując zawarcie umowy oraz zasadność wystawiania faktur.

Przedstawiciele powodowej spółki, w pismach kierowanych do pozwanego, wskazywali, na okoliczność zawarcia umowy. Pozwany został wezwany do zapłaty.

Powód zdaniem Sądu Rejonowego nie udowodnił w myśl art. 6 k.c. oraz odpowiadającego mu przepisowi art. 232 k.p.c., iż był uprawniony do wystawienia faktur VAT, z których wywodzi przysługujące mu należności.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powoda. Wykazanie zasadności żądania, obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), tj. powoda. Samo twierdzenie strony nie stanowi dowodu, jeżeli dotyczy okoliczności istotnych dla sprawy (art. 227 k.p.c.), na stronie spoczywa obowiązek udowodnienia zgłoszonego twierdzenia. Sąd nie ma obowiązku zarządzenia dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie.

Pozwany zaprzeczył, ażeby powód świadczył usługi na jego rzecz. Zdaniem Sądu, dowodu takiego nie stanowi wydruk z systemu powodowej spółki zatytułowany „Informacje o logowaniu klienta (...). Wbrew ustaleniom dokonanych przez pracownika powoda oraz pozwanego w toku rozmowy telefonicznej, nie doszło do przekazania kopii faktur przez pozwanego. Jednocześnie pozwany wykazał, iż wypowiedział umowę – pismo z 24 listopada 2014 r.

W konkluzji Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, także w zakresie należności opisanych w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, o czym orzeczono w sentencji wyroku. Powód nie wykazał jakie koszty obrony poniósł, zbędne było więc umieszczenie w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, co wyraża się w przyjęciu, iż powód nie wykonał usług, które aktualizowały po stronie pozwanego obowiązek zapłaty opłaty abonamentowej pomimo, iż konieczność dokonania wpłaty była uzależniona od zapewnienia dostępu do funkcjonalności elektronicznego panelu klienta, czego pozwany nie kwestionował ograniczając swoje zarzuty do braku wykonania zobowiązania polegającego na windykowaniu należności na jego rzecz;

b) art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, że strona nie wykazała faktu wykonania usług, które aktualizowały po stronie pozwanego obowiązek zapłaty opłaty abonamentowej w sytuacji, gdy konieczność

dokonania wpłaty była uzależniona od zapewnienia dostępu do funkcjonalności elektronicznego panelu klienta, co powód udowodnił w toku postępowania.

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez swobodną ocenę dowodów i przyjęcie, że wynikająca z zawartej umowy opłata była związana z aktywnym korzystaniem z usług oferowanych w ramach elektronicznego panelu klienta (...) S.A. w sytuacji, gdy wskazana opłata miała charakter abonamentowy, tj. obowiązek jej zapłaty aktualizował się w związku z zapewnieniem dostępu do funkcjonalności systemu, czego pozwany nie kwestionował.

b) nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na braku wszechstronnej oceny podniesionych w toku procesu zarzutów oraz brak odniesienia się do zakresu obowiązków wynikających z łączącej strony umowy, pomimo iż obie strony wskazywały na zakresy odmienne.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Zgodnie z art. 505¹³ § 1. K.p.c. sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu jedynie wyrok uchylający zaskarżony wyrok i przekazujący sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uzasadnienie wyroku sporządza się także na wniosek strony zgłoszony w terminie tygodniowym od dnia jego ogłoszenia lub doręczenia wyroku stronie, jeżeli nie był ogłoszony. § 2. Jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja nie jest zasadna z tym, że Sąd odwoławczy ustala nieco odmienny stan faktyczny oraz jego ocenę prawną co w pewnym zakresie oznacza naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc ale nie w takim zakresie jaki zarzuca apelacja i co ostatecznie prowadzi do wniosku, że wyrok jest zgodny z prawem.

Nie jest zasadny także najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

W pierwszej kolejności należy ustalić, że powód nie wykazał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy określonej treści gdyż pomiędzy stronami nie wykazano istnienia konsensusu –zgodnego porozumienia co do praw i obowiązków stron i zgody co do mających nastąpić skutków prawnych.

Powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu w ramach art. 6 kc jak i nie sprostął ciężarowi dowodowemu, że po jego stronie usługa była wykonywana. Dlatego zarzut naruszenia tego przepisu jest niezasadny. W tym zakresie uzasadnienie Sądu pierwszej instancji jest nieco sprzeczne w sobie bowiem w ramach ustalenia stanu faktycznego Sąd Rejonowy stwierdza, że powód świadczył na rzecz z pozwanego usługi a jednocześnie w rozważaniach prawnych stwierdza, że powodem oddalenia powództwa było niewykazanie podstaw do wystawienia faktury ergo wykazania faktu świadczenia usług. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany zaprzeczył faktowi świadczenia usług a powód tej okoliczności nie wykazał.

Jeżeli chodzi o zawarcie umowy to powód przedstawił jej pisemny formularz. Pozwany wiązał powstanie skutków prawnych z jego podpisaniem. Z rekonstrukcji stanu faktycznego wynika, że strony dokonały uzgodnień telefonicznie i że strony przedstawiciela powoda pada w pewnym momencie stwierdzenie, że umowa została zawarta a powód

wskazuje ogólne warunki ale konsens ten ma charakter rzekomy i nie pozwala na ustalenie rzeczywistej treści umowy i istnienia porozumienia.

Z kilkukrotnego przesłuchania nagrania wynika, że przed nagrywaną rozmową odbyła się rozmowa w której były prezentowane jakieś dane, w tym uzgodnienia co do czynności windykacyjnych co do określonego dłużnika, co z kolei wynika z końcowego przebiegu i brzmieniu rozmowy i zapytania w tym względzie pozwanego. Samo nagranie jest wyrwane z kontekstu sytuacyjnego -uzgodnień wcześniejszych stron -i nie pozwala na właściwą wykładnię treści oświadczeń woli składanych przez strony (art. 65 § 1 i § 2 kc).

Po drugie, rozmowa rozpoczyna się od wskazania, że strony ponownie się kontaktują i że celem rozmowy jest ustalenie danych do „przygotowania umowy „ a nie jej zawarcia”.

Po trzecie, procedura zawierania umowy nie wskazywała na początku i nie wyjaśniała pozwanemu jakie etapy i elementy składają się na zawarcie umowy. Rolą pozwanego było – co wynikało z początku -potwierdzanie danych do umowy – a nie jej zawarcie. Kwestia zawarcia umowy pojawia się dopiero w trakcie rozmowy.

Wskazano na nieczytelny zakres uprawnień i okoliczność, że do czasu pisemnej rejestracji umowy pozwany korzysta z niejasnej palety usług. W tym mowa była o ograniczeniu zakresu usług do czasu rejestracji pisemnej umowy.

Po czwarte, pozwany przy sprzeciwie i późniejszych jego pismach powoływał się na fakt, że umowy nie podpisywał i że inaczej zrozumiał zakres i treść umowy niż to wynika z twierdzeń powoda. Dla pozwanego istotne było prowadzenie efektywnych czynności windykacyjnych a nie bierny dostęp do serwisu oferowanego przez powoda – i tylko wpisy do rejestru dłużników. Potwierdza to jego zachowanie na zakończenie rozmowy które dotyczy odzyskania świadczenia od konkretnego dłużnika i aktywnych czynności windykacyjnych, czego musiała dotyczyć wcześniejsza z nim rozmowa i na co była nakierowana jego wola zawarcia umowy oraz jego zachowanie po rozmowie telefonicznej z 18.11. 2014 roku, to jest przesłanie pisma kwestionującego treść zawartej umowy już 25. 11. 2014 a więc niespełna po tygodniu czasu od wykonanej rozmowy telefonicznej.

Po piąte komunikaty telefoniczne były sprzeczne z tym co podaje osoba podająca się za przedstawiciela powoda.

Powód w rozmowie telefonicznej miał akceptować treść ustawy i ogólnych warunków współpracy, co do których nie wykazano by mu je doręczono przed zawarciem umowy tak aby mógł się z nimi zapoznać. Rozmowa telefoniczna nie daje klarownej odpowiedzi co do zakresu obowiązków powoda, a kontekst i stwierdzenia oraz treść przesłanych ogólnych warunków współpracy wskazuje - ale po rozmowie telefonicznej (k. 52) (pkt II.1), i na to się wprost powołuje w korespondencji przedstawiciel powoda - że umowa wchodzi w życie z dniem rejestracji Krajowego Rejestru Długów (dalej w skrócie (...)) a klient zobowiązany jest do dostarczenia oryginału umowy na adres (...). Natomiast w przypadku dostarczenia skanu umowy klient będzie miał ograniczony zakres świadczonych usług.

Z kontekstu i twierdzeń pozwanego które potwierdzają jego wersje wydarzeń - jak i jego zachowania po zawarciu umowy jak i przebiegu rozmowy -wynika, że rozsądny odbiorca miał podstawy do uznania, że podaje dane do projektu umowy a nie zawiera umowę. Umowa jako projekt miała być przesłana na adres mailowy pozwanego. Następnie zwrotnie potwierdzona i podpisana umowa miała być przesłana w oryginale i skanie przez pozwanego powodowi i miała być rejestrowana w systemie i od tego czasu obowiązywała, zgodnie z pkt II. 1 ogólnych warunków współpracy. Natomiast rozmowa telefoniczna, która nie oddaje całego porozumienia (zaczyna się od słów „Witam jeszcze raz” co oznacza, że wcześniej była prowadzona rozmowa i nie znany jest kontekst wcześniejszej rozmowy do którego odwołują się rozmówcy), wskazuje na niejasny zakres praw i obowiązków, w szczególności po stronie powoda, zawiera stwierdzenia sprzeczne co do jej trybu zawarcia z ogólnymi warunkami współpracy –określonymi pisemnie. Zawiera pytanie o akceptację ogólnych warunków współpracy. Po potwierdzeniu ich przez pozwanego, przedstawiciel powoda oświadcza, że umowa w tej postaci została zawarta i, że będzie ona rejestrowana?! Co należy rozumieć jako rejestrację Umowy telefonicznej, co z kolei oznacza inną rejestrację niż umowy pisemnej wynikającej z ogólnych warunków współpracy.

W trakcie rozmowy przybiera ona inny charakter niż to sygnalizowano na jej początku, jest sprzeczna z postanowieniami pisemnymi, co do trybu jej zawarcia. Nie można uznać, że rozmowa stanowiła ofertę która wymaga tylko akceptacji pozwanego jako oblata, gdyż wyłącza to pkt. II. 1 ogólnych warunków współpracy, która skutek prawny w postaci wejścia w życie umowy, wiąże z faktem podpisania umowy i odesłania jej egzemplarza a następnie rejestracji – a nie prostej akceptacji oferty. W rozmowie podana jest rejestracja umowy ustnej, której ogólne warunki współpracy w postaci pisemnej nie przewidują.

W konkluzji nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 734 kc w z w z art. 735kc i art. 750 kc gdyż powód nie wykazał aby doszło do zawarcia umowy a w jej ramach do wykonania jakichkolwiek świadczeń, które aktualizowały by obowiązek zapłaty abonamentowej -przez pozwanego stronie powodowej.

Reasumując w związku z powyższym nie można uznać za zasadny zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

W tych okolicznościach nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 6 kc i należy uznać idąc dalej, że powód nie wykazał by zawarto umowy poprzez powstanie konsensu pomiędzy stronami. Pozwany stwierdza, że akceptuje to co usłyszał ale wprowadza do rozmowy słowo „ale” i pytanie o znaczenie wypowiedzenia które nie zostało mu wyjaśnione należycie co do skutków prawnych. Dalej pyta się o „naszą sprawę” windykacji należności z faktury, co z kolei potwierdza, że miała rozmowa wcześniej miejsce innej treści i dotyczyła czynności windykacyjnych a nie dostępu do serwisu, co wprowadziło w błąd pozwanego co do treści oferowanych warunków (dyssens) i istnienia wcześniejszych zapewnień oraz potwierdza jego wersje wydarzeń.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy przy badaniu tego, czy istnieje consensus kontraktowy i jaka jest jego treść można i należy brać pod uwagę całą sekwencję zdarzeń poprzedzających dojście do skutku umowy (złożenia oświadczenia definitywnego - wyrok SN z 30.04. 2015, II CSK 265/14, LEX nr 1710352). Sąd Najwyższy podkreśla w swoim orzecznictwie regułę interpretacji przeciwko podmiotowi redagującemu istotne elementy mającej być zawartej umowy. Jak wskazuje „wątpliwości co do znaczenia oświadczeń zawartych w dokumencie powinny być tłumaczone na niekorzyść jego autora” (wyrok SN z 9. 10. 2014r., IV CSK 10/14, LEX nr 1552150).

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji wyroku.

W związku z tym, że za stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne należało uznać powoda a pozwany nie wykazał aby poniósł jakiegokolwiek koszty związane z tym postępowaniem, dlatego sąd nie orzekał o kosztach postępowania odwoławczego.

Z tych powodów orzeczono jak na wstępie.